



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty:

mieściłszy 5 kmt. a przesłaniem do domu 4.50 bez
osobnego zarzadzania 25 mk.
Cena pojedynczego numeru 20 sntów.

Ceny ogłoszeń:

za pierwszą petytową jednoczynową na 1 kol. 2 mk. 00
II i III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów
Ogłoszenia drobne po 25 fenigów; za wyraz.

Redakcja: ma jego następcę przyjmując latrachznowo odzienie s wyjątkiem dla światłop-
liskich od goda. 10-8 po pol. Rękopisów nadających redakcja się wraza

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marji Nr. 23
Telefon Nr. 56. Skrzynka pocztowa № 25

Ogłoszenia do „Gońca Częstochońskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna
Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1. 1/2

Reforma rolna w Polsce a zagranica.

Korespondent „Kuriera Warszawskiego” w Paryżu, p. H. K. Kucharski nadesłał do swego (pisma korespondencyjnego, zawierającego interesujące wywody na temat stosunku zagranicy do naszej reformy rolnej.

Pan Noulens, który obecnie jest we Francji ministrem rolnictwa i uprawiania, który przywodził z Polski obszary bardzo bogate, dotyczące naszych stosunków ekonomicznych, wypowiedział zdanie następujące:

— Z moich pobliższych obliczeń wynika, że Polska, w razie przeprowadzenia reformy rolnej, zniknie zupełnie z handlu międzynarodowego, jako państwo eksportujące. Nie wyobrażam sobie wcale, jak okrąg warszawski, na przykład, będzie mógł nadal produkować buraki cukrowe. Ta sama uwaga dotyczy wielu innych produktów, jak kartofle i jęczmień.

Rezultatem tej sytuacji będzie, rzecz jasna, niemożliwość uregulowania kursu polskich emblej państwowych i pływają stąd fatalny dla kraju walcen cen wszystkich artykułów importowanych.

A w pierwszych latach powojennych lista tych artykułów importowanych będzie także ogromna.

Rzecz można śmiało, że ap. cena maszyn rolniczych będzie się powoła różniły kursu irny razy wyższa w Polsce, niż we Francji.

Grządy również będzie niestęha-ry wzrost cen bawelny, bez której, uruchomienie łwiej części przemysłu polskiego jest niemożliwe.

Nie należy to (bynajmniej), abym był przeciwnikiem reformy rolnej. Ale trzeba przeprowadzić ją bardzo ostrożnie i powoli, trzeba, żeby kraj cały uległ pewnej transformacji, przygotował się do innego (charakteru produkcji).

Ale ta transformacja nie może na stałe drogą dekretów natury rewolucyjnej i to w dobre, niezmiernie uciążliwych budownictwa powojennego.

W danym przypadku nie idzie bynajmniej o interesy klasowe, lecz o brutalne przekształcenie krajowego systemu produkcji, który przyczynił się może do ruin całej naszej organizacji ekonomicznej i pływającej (stad katastrofy finansowej).

W sferach amerykańskich (zwraza to pozatem moją uwagę) na konsekwencje natury politycznej owej reformy.

Zdaniem tych sfer „reforma” ta wpłynie stanowczo niekorzystnie na wynik plebiscytu na Górnym Śląsku.

I już pono — jak stwierdzają (to informatorzy amerykańscy — obawa przynależenia do socjalizującej) Polski wywołuje, na (Górnym Śląsku) wzmożoną propagandę przeciwpolską, propagandę, podsycając licznymi milionami Niemców.

W hotelu „Orillon”, gdzie mieszkał się misja amerykańska, usłyszał p. Korab-Kucharski z ust p. Keys, zastępcy Hoovera, prezesa komisji dla wyżywienia Europy, to samo zdanie co u francuskiego ministra rolnictwa:

— Ostrożnie! Przekwałd stare formy na nowe, ale nie tamad, nie niszczyć, nie burzyć. Gdyż jutro, gdy

się rozpocznie nowa wielka wojna ekonomiczna, nie będzie już mowy o solidarności międzynarodowej, o: popieraniu słabych nardców przez mocniejsze. Każdy kraj będzie musiał liczyć tylko na własne siły, a naród, który się sam dobrowolnie osłabia, popełnia samobójstwo.

Z sejmu.

Ostatnie (80-e) posiedzenie Sejmu rozpoczęło się od rozpraw nad planem aprowizacyjnym. P. Wasilewski w imieniu połączonych komisji: aprowizacyjnej i rolnej przedstawił ustawę o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919—20.

Projekt rządowy w sprawie gospodarki zbożowej na rok bieżący był nie możliwy do przyjęcia, gdyż z przewidywanego zbioru około 30 milj. cent. zaledwie 7 milionów miało być objętych kontyngentem, a reszta miała iść na wolny handel. W takim razie niawątpliwie ceny wzrosłyby do niemożliwej wysokości. Komisja odrzuciła ten projekt jak niemniej projekt P. P. S. w sprawie całkowitego sekwestru, dalej projekt Stapińczyków w sprawie wolnego handlu, a wzięto za podstawę wniosek Piastowców i Klubu Wyzwolenia, o party na monopoli. Projekt ten uzupełnił wniosek p. Dąbskiego w sprawie naczelnej rady aprowizacyjnej.

P. Arciszewski (P. P. S.) uważa, że chłopci nie są przygotowani do wolnego handlu, żeby dostarczyć ten kontyngent może wptynie jakie 15 proc. i państwo znajdzie się znów w położeniu bez wyjścia. Sadzi, że projekt ten jest chybiący i podtrzymuje nadal wniosek mniejszości o sekwestrze zboża i ziemniaków, to nie odnosi się jednak do 7-morgowych gospodarstw rolnych.

Po przemówieniach p. Adamskiego oraz ministra aprowizacji, Minkiewicza, ustawę przyjęto wraz z poprawkami.

Do sprawozdania komisji prawniczej w sprawie zabezpieczenia prawa własności dla nabywców parcel grunto wych przez umowy i akty formalnie nie zakończone z powodu wojny — zabrał głos p. Mieczkowski: Wiele umów przed wojną, lub w pierwszym jej okresie, jako akty prywatne nie zo stały zakończone aktem notarialnym z tego powodu, że sądy nie były czynne lub czynności rejestrowe były zawieszane. Nabywcy weszli w posiadanie ziemi, często krótko się pobudowali i porobili wkłady. W ostatnich latach ziemia poszła w cenie, a sprzedawca, korzystając z prawa, że próci akt notarialny nie został zawarty, może umowę cofnąć, wytaczając procesy i wyrzucą cają posiadaczy. Komisja prawnicza, uznając wniosek p. Poniatowskiego za uzasadniony wnosi, żeby ten artykuł kodeksu uchylić.

P. Poniatowski: Proszę więc o przyjęcie naszego wniosku: wyroki orzekające w myśl art. 3 K. Cyw. rozwiązanie umowy przyrzeczenia sprzedaży i eksmisję nabywcy, tracą moc swoją o ile nie zostały wykonane przed dniem ogłoszenia niniejszej ustawy.

W drugim i trzecim czytaniu ustawę całą przyjęto en bloc, bo wniosek mniejszości p. Poniatowskiego upadł.

Punkt 5 porządku dziennego dotyczył sprawy przyznania Polakom T-wu Czerwonego Krzyża zapomogi 5 milionów marek tytułem pożyczki na poczet wpływów z podatków, jakie

w przyszłości będą uchwalone na rzecz tego T-wa.

Po przemówieniu p. Małupy Izba zgodziła się na wniosek przyznania zapomogi.

Ustawę o tymczasowej organizacji sądowej wojska polskiego Sejm przyjął w całości w drugim i trzecim czytaniu.

W sprawie projektu ustawy o odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa przeciwko własności skarbu wojskowego i lapownictwa referent p. Świda zaznacza: Warunki tworzenia korpusu oficerskiego były nieodpowiednie, np. jednego dnia w kwintniu mianowano aż 400 oficerów. To też nie można się dziwić, że stan obecnie jest taki, iż występujemy o wniesienie kary śmierci. Istnieje 11,800 spraw kryminalnych, spraw dotyczących żołnierzy i oficerów o najrozmaitsze nadużycia jak kradzieże, lapownictwa i wyłudzenia. Około 800 oficerów siedzi pod kluczem za tego rodzaju przestępstwa. Jeżeli chcemy mocno, że by armia była zdrowa, żeby nie doszła do rozkładu, to trzeba chwycić się środków radykalnych. Przeciż nasza intendatura to jest prawdziwa panama, gdzie jest taki brak godności i sumienia, że trzeba się zastanowić czy

ci żli synowie Polski to są psychopaci, czy też ludzie zwyrodniali. Pojedyncze jednostki mają prawo pienia dze państwowe wyrzucać i wprost zawierając jakieś umowy bez przetargów i bez kontroli. Takie rzeczy nadal nie być tolerowane. Powinniśmy dzisiaj uchwalić karę śmierci. Dochodzi do tego, że jakiś generał pozwolił sobie odciąć lokomotywę od pociągu aprowizacyjnego złożonego z 28 wagonów, dlatego, że pojechał na wesele. Szpital Ujazdowski to stek nadużyć. Tam ciągle powtarzają się kradzieże. Dnia 15 czerwca ukradziono bielezny na pół miliona marek, 17 czerwca zrobiono za mach na kasę, który na szczęście udaremnił 2 żołnierze.

Kara śmierci jest potrzebna, jako pewnego rodzaju uzdrowienie tak samej armii, jak też narodu polskiego. Sam jestem przeciwnikiem kary śmierci, ale ona jest dziś konieczna.

W głosowaniu odrzucono poprawkę i wnioski o zastąpienie kary śmierci karą dożywotniego więzienia. Przyjęto poprawkę o wstawieniu słów: tu dzieło urzędnicy publiczni.

Trzecie czytanie tej ustawy ze względu formalnych odroczone do następnego posiedzenia.

— o —

Losy Cieszyńskiego rozstrzygnię Rada Najwyższa.

Paryż. Najnowszy numer dziennika londyńskiego „Times” pisza o pretensjach Czechów do Cieszyńskiego, podkreśla, że Czechy mają dosyć węgla. Wszystkie ich motywy, mające ugrun

tować ich pretensje do Cieszyńskiego są niuzasadnione.

Kwestję Cieszyńskiego ureguluje nie konferencja w Krakowie, lecz Rada Najwyższa.

P.O.W. na tyłach wojsk bolszewickich

Warszawa. Osoby, które przyjechały do Warszawy z Mińska, Moby lewa i innych miast Białorusi, opowiadają, że na tyłach armii bolszewickiej operującej za polskim frontem, formuje się coraz więcej organizacji które postawiły sobie za cel przekształcanie bolszewikom wszelkimi sposobami do prowadzenia operacji. Kierują temi organizacjami

przeważnie polscy, członkowie POW Niedawno w Mińsku na obydwóch dworcach została sepsuta cała sygnalizacja, dzięki czemu został wstrzymany na całą dobę ruch pociągów Na linii Homel — Żlobin zostały wysadzone dwa mosty kolejowe.

„Polowe czeszywczajki” aresztują i rozstrzelują bardzo dużo obob, leos to nie pomaga.

Obchód 6 sierpnia w Krakowie.

Kraków zaprasza naczelnika W środe, 6 sierpnia obchodzić będzie Kraków piątą rocznicę wymarszu pierwszego oddziału legionistów pod wodzą kom. Piłsudskiego z bloku Krakowskich na teren B. Królestwa Kongresowego.

W celu upamiętnienia tej rocznicy i obchodu uroczystości zawiązały się komitety wojskowy i cywilny.

Na program słońca się nabożeństwo, rewja, poranki dla żołnierzy przedstawienia w teatrze, (111) w

parku Jordana i raut w Kasynie woj skowym.

Przewyjdum miasta bierze udział oficjalny w Komitecie cywilnym.

Na mocy uchwały prezydent miasta i Rady miejskiej prezydent Krakowa poseł Federcwicz stara się o atdżeroje u Naczelnika Państwa i będzie go prosił w imieniu Rady miasta Krakowa i całego krakowskiego obywatelstwa na uroczystość obchodu.

— o —

Z WIDOWNI WYDARZEN.

Rozwiązana legenda.

Wiedeń. Wypadkiem niepozabawionym pewnego znaczenia jest ustąpienie wiedeńskiego posła zach. Ukraju Lipińskiego, który stracił autentyz wiedeńskich polityków ukraińskich.

Ustąpienie Lipińskiego pozostało zaś w związku z ogłoszeniem federacji Ukrainy zach. a Rosją, co wykonał obecny rząd Petruszewyza w Kamieniu Podolekim, chwytając się tego manewru jako ostatniej deski ratunku.

Pomoc na dwie strony.

Warszawa. Z Moskwy donoszą

że Cieszerin ogłosił protest przeciw wysłaniu do generała Denikina jeńców rosyjskich, znajdujących się w Niemczech. Jeńców tych, zdolnych do służby wojskowej, jest 240,000.

Zaburzenia bolszewickie w Bułgarii.

Zofja. W ostatnich dniach wybuchy ponownie wielkie rozruchy, które mogą mieć daleko idące skutki W wielu większych miastach odbyły się krwawe demonstracje, w czasie których sądowo obwołania raczypospolitej sowieckiej.

Pierwsza rata.

Wiedeń. „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Rotterdamu: Renter donosi z Paryża, że koalycja ustaliła już finansowe zadanie pod adresem

Niemiec na okres 1919] 20 kwotę 25 miliardów marek.

Zbrodnicze plany cesarza Wilhelma.

Berlin. Nie ulega żadnej wątpliwości, że oddawna dla Niemiec bezwzględnie wojnę przedsięwzięła główna kwadra niemiecka z Wilhelmem na czele, który jak to podaje obecnie „Deutsche Ztg.” jeszcze w dniu 9 listopada 1918 r., a więc po uskutecznieniu przez Niemcy próbie o zawieszenie broni uważał zwycięstwo Niemiec za możliwe i w tym celu wolał do Spa konferencję 39 generałów i pułkowników, którym przedłożono pytania:

1) Czy cesarz, stanowiący na czele swoich wojsk, mógłby opanować przewrót zbrojną ręką?

2) czy wojska w tej walce po stronie cesarza wytrwałą?

Na te pytania jeden oficer odpowiedział: tak! 15 oficerów dało odpowiedź wymijającą, a 28 wprost oświadczyło: nie.

Dopiero ten fakt doprowadził Wilhelma ostatecznie do przyłapaności, w następstwie czego porzucił myśl wojny z Niemcami (!) i wyniósł się popieścić do Holandji.

Morgenthaun zaproszony na Ukrainę.

Warszawa. Zauważył i zasłużony działacz polski na Wolyńiu ks. prałat Sznarbachowski przedłożył senatorowi Morgenthaunowi obszerny memoriał przedstawiający straszne położenie żydów na Wolyńiu oraz wywołany natychmiastowego ratunku ich przed mordami ukraińskimi.

Ks. prałat Sznarbachowski osobliwie chronił nieraz żydów przed zbrodniami bolszewicko-ukraińskimi, a kiedy ich prosił, aby się u niego ukryli, odpowiadał mu: „Nam tego uczynić nie wolno! My tego zrobić nie możemy! Niech ksiądz tam jedzie i za nas prosi!”

Przed plebiscytem w Prusach.

Wiedeń. Do szeregów miast w Prusach zachodnich i wschodnich, gdzie odbędzie się plebiscyt, przybyli już misje koalicyjne, aby przygotować głosowanie ludowe i aby zapewnić Niemcom władzę do zalesienia ograniczeń przeciw ludności polskiej, co się już w wielu miejscowościach stało.

W Bydgoszczy zniesiono ograniczenie co do zgromadzeń; zezwolono na telefonowanie i telegrafowanie w języku polskim i zaprowadzono połączenie z Poznaniem. Imieniem koalicji przebywa w Bydgoszczy kapitan angielski Matseus Clayton Mittel.

Tajemnicze narady.

Lwów. „Lwowska Gazeta Poranna” zamieszcza — następujące wiadomości: Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się:

Rokowania polsko-rumuńskie, rozpoczęte swego czasu w Koloymy, a tymczasem się opróżniające przez Rumunów Pokusie, podjęte zostały na nowo w Lwowie.

Narady odbywały się w lokalu czytelników hotelu Krakowskiego.

Z ramienia rządu polskiego prowadzi je rada Jurystowski, obok którego funkcje szereg doradców fachowych.

W dalszym ciągu zamieszcza „Gazeta Poranna” informacje, za które jednak — jak redakcja zaznacza — nie bierze odpowiedzialności, a mianowicie, że w obradach biorą udział także delegaci ruscy.

Echa zjazd w Biedrusku.

Poznań. Ponieważ zgodnie z obowiązującym kodeksem karnym w b. zbiorze pruskim prawo złagodziła wyroków sądów wojskowych przysługuje mu jako Głównodowodzącemu, a z drugiej strony wywołane nieprzemennie prześladowanie ogłoszenia

ostatecznej decyzji [cointercom skazywa na karę śmierci za bunt w Biedrusku sprzeciwia się ogółem zasadom humanitarnym, jak również biorąc pod uwagę wstawianietwo ks. Prymasa polskiego zmienilem pierwotną decyzję i złagodziłem trzem głównym winowajcom karę śmierci na więzienie, pozostałym zaś skróciłem termin więzienia.

O tej decyzji skazani zostali zawiadomieni.

Dowód-Muśnicki
Gen. piechoty, Głównodow. wojska b. pruskiego.

Przegropowanie w Sejmie.

Warszawa. W najbliższym czasie nastąpi nowe przegropowanie stronników politycznych w Sejmie. Grupa ks. Ludwiczaka (Poniączyzy). Zjednoczenie narobowe i bespartijny ze Związku ludowo narod. odbył zebranie, na którym rozpatrywano sprawę ewentualnego wystąpienia ze Związku ludowo-narodowego i utworzenia wspólnie z Biłzińskami wspólnego klubu.

Rokowania zostały ukończone, grupa ukonstytuuje się przed końcem sesji.

Nowy minister skarbu.

P. Biłziński przedstawił Naczelnikowi Państwa i Prezydentowi Ministrów swój projekt finansowy, obejmujący 10 punktów. W projekcie tym domaga się p. Biłziński, aby budżety ustanowione przez Radę Ministrów co pół roku nie były przekraczane. Ministerstwa nie będą miały prawa czyszenia wydatków pozabudżetowych bez zgody na to ministra skarbu. Ministerstwom nie przysługuje prawo zasięgania na własną rękę pożyczek bądź wewnętrznych, bądź zagranicznych.

Przyjęcie teki ministra skarbu przez p. Biłzińskiego uważało należy za pewne.

O żydów w Anglii.

„Morning Post” z 28 b. m. zamieszcza następującą wiadomość:

Ks. Sapieha, nowy ambasador polski w Londynie, zwrócił się do rządu angielskiego z prośbą o natychmiastowe zwolnienie wszystkich żydów polskich, internowanych w obozach koncentracyjnych Anglii. Wiadomo twierdzi agencja Reuters, że około 2000 żydów, jako poddani austriacki lub niemiecki (Galicja i Poznańskie) zostali internowanych podczas trwania wojny. Potądane jest również zwolnienie i odesłanie do kraju wszystkich Polaków niemieckich, zatrzymanych jako jeńców wojennych a pochodzących z tych ziem dawniej pruskich które na zasadzie traktatu pokojowego zostały zwrócone Polsce.

Zniesienie ograniczeń pocztowych dla Poznańskiego.

Ograniczenia ruchu pocztowego, telegraficznego, i telefonicznego, jakoteż cenzury przesyłek pocztowych przeznaczonych dla księstwa Poznańskiego (okupacji polskiej) zniesiono w dniu 16 lipca r.b.

Atoli w sferze działań wojennych władze wojskowe zastrzegły sobie prawo do wydawania i zoszenia wszelkich rozporządzeń, dotyczących ruchu pocztowego telegraficznego i telefonicznego.

Rozmowy telefoniczne miejscowe w Poznaniu dozwolone są tylko dla władz wojskowych i cywilnych, aptek, lekarzy, gazet, szpitali, a na szczególne uzasadnione wnioski również dla handlu i przemysłu.

0 8 godzin pracy na kolejach

Dekret o 8-0 godz. dniu pracy w zasadzie zupełnie słuszny, nie uwzględniając faktu, że pojęcie służba — nie zawsze pokrywa się z pojęciem praca, że nie można porównywać pracy w szatawca do dyżuru człowieka, który pozostaje tylko w lokalu służbowym i od czasu do czasu wykonuje pewne czynności. Wobec tego ze stanowiska przedsiębiorstwa kolejowego wymaga on uzupełnienia w kierunku opracowania spółpracowników różnej kategorii zajęć opartych z jednej strony na podstawie 8 godzin pracy z drugiej na maksymalnej ilości przebywania na służbie. W tym celu sekcja eksploatacyjna opracowała następujący stosunek poszczególnych zajęć służbowych.

1) Wykonywanie czynności służbowych, wymagających napięcia sił fizycznych lub umysłowych — oznacza się przez 1.

2) Nadzór, bez wyłożenia sił, lecz wymagający napięcia uwagi — 2/3.

3) Dyżur — pozostanie na stanowisku służbowym bez wykonywania czynności, wymagających pewnego napięcia uwagi — 1/2.

4) Rezerwa — stan gotowości do pracy — 1/3.

Memoriał kupiectwa polskiego w Częstochowie

uchwalony na wieceu w dniu 19 lipca 1919 r.

Donosiliśmy w swoim czasie, że miejscowe kupiectwo polskie wystosowało do władz rządowych i Sejmu w Warszawie memoriał w sprawie obecnych koniunktur handlowych. Tekst memoriału podpisany przez kilkuset przedstawicieli kupiectwa m. Częstochowy przytaczamy poniżej w całości:

Po ustąpieniu okupantów zapanowało wśród naszego kupiectwa mniemanie, że wszystkie ograniczenia, hamujące celowo nasz handel i przemysł przestały raz na zawsze obowiązywać, szybko zbliżając nas do normalnych warunków handlowych, opartych na zasadach konkurencyjnych.

Mniemanie to, chociaż mylne, miało natychmiastowy skutek, a mianowicie — ogólny spadek cen, nie wyłączając i artykułów żywnościowych.

Od chwili jednak, gdy rząd Polski dekretem swoim potwierdził odnośne zarządzenia b. władz niemieckich, rozpoczęła się powrotna fala drożyzny, paskarstwa i lichwy.

Ministerjum aprobowacji wnikając w potrzeby konsumenta i biorąc go słusznie w obronę przed zachłannością naszych rodzimych i żydowskich paskarzy, utworzyło Urząd do Walki z lichwą i spekulacją, działający już blisko pół roku bez widocznych jednak rezultatów; nakładanie bowiem milionowych nawet kar paskarstwa nietylko wytypić nie zdołało, a spowodowało raczej dalsze zwyżki, któremi konsument z okładem zwracać musieli paskarzom nałożone na nich, słuszne reszta kary.

Dopiero dopływ zagranicznych towarów, które chociaż pośrednio i nielegalnymi drogami zdołały dotrzeć do wolnego handlu, zniżyły raptownie ceny artykułów wszystkich prawie branż dając dobitnie wskazówki, jakich metod i środków imać się należy, aby skutecznie walczyć ze zbyt wygórowane cenami. Aktualność naszych wywodów może potwierdzić przykład z Niemców, tych bądź co bądź dobrych organizatorów, a mianowicie: zrozumieli oni dobrze nad jaką przepaścią stanęli po swym pogromie, to też szybko ku dąży do zawarcia pokoju, szybko ratyfikując narzucony im pokój, mimo nader ciężkich jego warunków, mimo wewnętrznej anaschji, a to jedynie, by nareszcie uzyskać zniesienie blokady, by jaknajprędzej zrzuć dławiącą ich zmorę ograniczeń, sekwestrow, rekwizycji, paskarstwa, lichwy, drożyzny, by ożywić zamierające już organa całego życia państwowego, a tem samem stanąć na nogi pierwszymi z pozostałych narodów wojną zrujnowanych, a więc czempredziej ogłaszają i wprowadzają wolny handel; jak prasa nasza donosi — skutek ogłoszenia wolnego handlu spowodował w Niemczech odrazu ogólną nadzwyczajną zniżkę cen; a Polska mogła uczynić to samo już przed ośmioma przeszło miesiącami.

Kupiectwo polskie m. Częstochowy dające również do budowy swej drogiej Ojczyzny widzi następujące racjonalne i radykalne środki do zwalczania paskarstwa, lichwy i drożyzny:

1) Jak najszybsze wprowadzenie wolnego handlu w znaczeniu przedwojennem i zniesienie natychmiastowe wszelkich ograniczeń, krepujących handel w obecnym stadium;

2) Zwolnienie odpowiedzialności dróg żelaznych za całość przyjmowanych i transportowanych towarów;

3) Jak najściślejsze zabezpieczenie granic przed wywozową kontrabandą;

4) Ułatwienie wwozu niezbędných, a nieprodukowanych obecnie w kraju artykułów;

5) Jak najszersze uruchomienie przemysłu i zabezpieczenie produkcji od anarchji.

der krepujące i utrudniające cały handel. Dzisiaj, kiedy ceny na wszystkie niemieckie artykuły z dnia na dzień spadają, kiedy sprzedawca trzeba że straci, — rozporządzenie to staje się stanowczo nie aktualnym. Jeżeli zaś rozporządzenie to miało na celu unormowanie cen, to już w samem założeniu, jako ograniczające i krepujące wolny handel staje się ono mylnym i bezcelowym, a często nawet szkodliwym i niewykonalnym, bo tylko wolny handel z charakteru swego podlega krytyce i kontroli konsumentów, a konkurencja jest jedynym i oddawna uznany strychnicem wygórowanych cen.

W zakończeniu musimy z naciskiem zaznaczyć, że Rząd Polski ogół kupiectwa niesłusznie i bezzasadnie podciągnął pod kategorię lichwiarzy i spekulantów, przeciw czemu cała się protestujemy.

Mikołaj Pełka, Walenty Uljański, Teodor Lejtnar, Wojciech Kula, Witold Nowicki, Antoni Janik, Tomasz Sowała, Julian Raczkowski, E. Kosmal, I. Zagórski, B. Poplawski, Marianna Koss, Michał Kozak, Józef Kragiel, Stanisław Wojciechowski, Walenty Rakowski, L. Głonaf, Feliks Płaszczyk, Stefan Kupiński, Franciszek Kozłowski, Antoni Piotrowski, Wiktorja Ziembki, Marja Sierakowska, Zofia Szymańska, Józef Szafnicki, Michał Tomala, Antoni Wolski, Marja Hildebrand, Jan Karwiński, Stanisław Szrednicki, Adam Piechocki, Ignacy Włodarski, Mieczysława Wępkowska, Bronisława Tyżlik, Jan Radziejewski, Wiktorja Grott, Jan Ormanczyk, Karolina Zmudzka, Marja Kasprzycka, F. Gygantowska, Z. Szymańska, J. Krajewska, Antoni Przybylski, Szeceśław Rucidziński, Kazimiera Białehnieka, Teodor Przybylski, Jerzy Cholewicki, Edward Gątkiewicz, Leon Samdla, Fryderyk Borowski, Wincenty Marks, Henryk Dudwał, Stanisław Jastrzębski, Walerja Kinderman, Cecylja Kwiatkowska, Józef Fabrykowski, Jan Pfeiffer, Aleksander Sliwonik, Antoni Cembrzynski, Marjan Władysławski, Stanisław Nowak, Wojciech Menda, Franciszek Mądrycki, Feliks Kosmaliński, Feliks Małecki, Cyprjan Buczkowski, Józef Sobieraj, Marjan Piotrowski, Bartłomiej Kmiecik, Aleksander Smdla, A. Majewski, J. Skalmierski, Marjan Łuszczyński, Ludwik Jeziorski, St. Nowakowa, Jan Caspla, Tomasz Poros, Franciszek Berg, Józef Wróbel, Stanisław Ławandowski, H. Majbaum, Apolinary Zagodźdan, Józef Stepczynski, Stefan Malto, Feliks Lempicki, Jan Henigman, Janina Sozeck, Piotr Filak, Stanisław Rabencki, Wiktor Talajko, Romana Gombarska, Janina Haladus, Tomasz Kobzarzewski, Józef Grajek, Czesław Radomski, Aleksander Wachowicz, Anna Małstewicz, Jan Iglowski, Wawrzyniec Smolarczyk, Władysław Polanik, Józef Łuszczyk, W. Grining, Józef Zaskórecki, Helena Uchnast, Wincenty Puszczyński, Władysław Nowakowski, Tomasz Kot, Julian Sator, Antoni Eger, Władysław Mazurek, Wincenty Rydz, Stanisław Klama, Józef Błasiak, Leon Piez, Antoni Gmachowski, Marja Miałczarek, Marjan Makowski, Jan Chadziński, Władysław Prudnicki, Franciszek Polanik, Cecylja Bielska, Ferdynand Szech, H. Mielecniak, Paweł Herceg, Adam Orszabino, Józef Kubisa, Adam Głabkowski, Lucyna Nowak, Marjan Mistorowski, Józef Chmurski, Józef Kapkowski, LudwikDyl, W. Szymański, Ignacy Kości, Aleksander Dyrner, Franciszek Dyrner, Dwa Mienia, Honorata Organowska, Józefa Zarzycka, Stefan Kubicki, Aleksander Suwak, Franciszka Sikorska, M. Kotarska, H. Seifried, Anastasja Grochowaska, Józefa Bajosslejan, Adam Świeży, Jęfina Besson, Aleksander Skład, Katarzyna Małek, Wawrzyniak Stanisław, Zygmunt Jabłoński, Ludwik Otto, Władysław Białehnieki, Bolesław Rajczy, Jan Sosnowski, Edward Szpigiel, Bolesław Zieliński, I. Wiecezorek, I. Wronski, Józef Barański, Józef Gawron, Jan Ginal, Paweł Stempień, Stanisław Widera, Piatkowski, Stanisław Szeceślan, Abdon Grajnert, Jan Stachena, Edward Markowski, Mikołaj Kowalski, Franciszek Grab, Wawstow Orzal, Leon Obrembski, Marja Glowacka, Leokadja Borowska, Helena Bednarek, Walenty Stempień, Józef Szrajb, Antoni Wójcikowski, Jan Ciński, Feliks Balczyński, Edward Paocik, Leopold Nowowiejski, Gosławka Marja, Łukasz Wienclaw, Edmund Piechowski, Józef Gyrzpiński, Józef Garasinski, Ludwik Guszowski, Janina Gorska, Wojciech Musnerowski, Marceli Pejoniński, Marceli Marcewski, Józefa Fertner, Władysław Sokolowska, Zofia Lappe, Wiktorja Kolinska, Aleksander Heiningner, Józef Orłowski, Roman Wtorkiewicz, Julian Zacharski, Adam Hajdas, Jan Bartnicki, Jan Chmielowski, Stefan Raczkowski, Jan Szettel, Józef Dziubek, Stanisław Brodński, Stanisław

Sochaczewski, Walerjan Puchala, Władysław Trojanoewski, Marja Bieloobradek, Helena Scislowa, Antoni Marasiński, Roman Bodzichowski, Ignacy Osielski, Mazik Jan, Walenty Kiztelinski, Marek Nasalski, Franciszek Jedrzejczyk, Kola Konstanty, Julja Zielinska, Franciszek Wojtasik, Ignacy Dobosz, Franciszek Mroszek, Józef Rybicki, Stowarzyszenie spożywcze „Przejazd”, Julian Tazbir, Zdzisław Biakowski, Jan Ziencol, Adam Podworski, Józef Sosnowski, Teofil Dylinski, Władysław Rzykiewski, Władysław Balt, Jadwiga Klein, Bronisław Maszczyński, Józef Drozda, Aleksander Piątkowski, Antoni Luszczyk, Antoni Przybycki, Józefa Krysińska, Józef Golnik, Franciszek Gatkiewicz, Sabina Tomank, Piotr Bugara, Helena Skarga, Józef Jedrzejowski, Aleksander Wosiński, Bolesław Rudolf, Józefa Sadowska, Eleonora Szaymańska, Adam Palasiński, Franciszek Hartliński, Andrzej Wierzechowski, Marjan Waczyński, Andrzej Nocon, Stanisław Bednarek, Julian Osowski, Wacław Gawronski, Kazimierz Magiera, Franciszek Wolowicz, Klara Dreszerówna, Ludwika Zetelman, Otylia Janicka, Józef Stotwiński, Jan Borkowski, W. Zająkiewicz, Feliks Komendarek, Natyja Wisniowska, Józef Zakrzewski, Bolesław Dokaczewski, August Czakiert, Józef Stysiński, Konstanty Nawalski, Piotr Dębski, Szymon Zająkiewicz, Antoni Błaszczyszki, Antoni Komorajski, Bronisław Waręski, Jan Sikorski, F. D. Wilkoszewski.

KRONIKA

* * *

Przebieg onegdajszej tłumnej manifestacji robotników, zagrożonych pozabawieniem pracy, raz jeszcze stwierdził dobitnie, że wielu przyrzekich zajęć można uniknąć, wiele zatargów zatłumacz bez gorszących awantur. Robotnicy naogół zachowali spokój i rezerwę; mimo całego tragizmu swej obecnej sytuacji zdają sobie sprawę, że sukcesy nie doprowadzą do wyjścia pomysłowego.

Te świadomości i te równowagę m. znaby użytkować dla dobra społeczeństwa i samych rzesz robotniczych, ale dla tego niezbędny jest takt i wczucie się w psychikę warstwy pracującej, żyjącej w niepewności jutra. Tego faktu i tego zrozumienia stanu duchowego robotnika bardzo często brak poszczególnym funkcjonariuszom służby społeczeństwa publicznego. Bardzo często taki funkcjonariusz ujawnia zde nerwowanie, posunięte do najwyższych granic, nie panuje nad sobą, pomimo, że nastrojów tłumy bynajmniej do takiej gorączki nie uprawnia. Za to, również bardzo często widzimy zupełny brak stanowczości, i zdecydowania, co wywołuje skutki bardzo niepożądane. Poruszamy tę sprawę w nadziei, że na przyszłość w podobnych wypadkach na odpowiedzialne posterunki wysuwane będą jednostki, posiadające dostateczny zasób zimnej krwi i panowania nad sobą. Tylko zimna krew może tu wpłynąć w sposób decydujący na zachowanie się tłumy, który przeciw tak łatwo nietaktowną postawą z równowagi wyprowadzić.

„Ratujcie dzieci”. We wrześniu r. b., wzorem lat ubiegłych, odbędzie się kwesta ogólnokrajowa p. t. „Ratujcie dzieci”. Kwesta, która odbędzie się w czasie od dn. 7 do 15 września, obejmie wszystkie ziemie Zjednoczonej Polski.

O naprawę dachu na kościele św. Jakóba. Komisja opieki przy kościele św. Jakóba w Częstochowie zwraca się do ofiarnych serc mieszkańców Częstochowy z usilną prośbą o składanie ofiar na reperację dachu tej świątyni, gdyż jest bardzo prawdopodobne, że nadwyróżone ręką czasu sklepienia mogą niezadługo runąć; obecnie już woda w kilkunastu miejscach przecieka przez sklepienia do wnętrza.

Komisja ma tę błogą nadzieję, iż mieszkańcy popieją z ofiarami, które są niezbędne na cel wyżej wymieniony i uprasza składać je u ks. kapełana Peche, w redakcji „Gońca Częstochowskiego”, w składach aptecznych pp. W. Orła (Aleja 46) i Orłowskiego (Aleja 29).

Brak ludzi do pracy. Bezpośrednim skutkiem wadliwego postawienia sprawy bezrobotnych jest brak rąk roboczych przy pracy w ogrodach i w polu. Wszystko, co żyje, ruszyło do róbót publicznych. Niwiasty, zatrud-

nione w latach ubiegłych przy pracy w ogrodach podmiejskich, dziś dla większego zarobku porzuciły pracę. Skutkiem tego stanu rzeczy będzie również prawdopodobnie brak rąk do pracy przy żniwach. Ze odbije się to w sposób opaktany na wydajności zbiorów tegorocznych, a tym samym na wyżywieniu całego kraju, zbyteczne dowodzić.

Zamknięte młyny. Donoszą nam, że z powodu nadużyć uległy zamknięciu następujące młyny:

Stępnia (Krakowska 66), Zytnickiego (Senatorska 16), Horowicza na Za wodziu, Browarskiego w Wilkowicku, gm. Opatów, i Tomskiego w Kępinach, gm. Lipie.

Za sprzedaż mąki, niezdatnej do wypieku pociągnięto nadto do odpowiedzialności właścicieli młynów: Icka Swiderskiego, Silberszta, Braci Horowicz, a za sprzedaż mąki względnie chleba po wyższej cenie wł. młyna Zytnickiego i piekarni Czuchowskiego.

Z kolei. Ogłoszono rozporządzenie następujące:

Na pociągi osobowe nadawane są w znacznej ilości za kwitami bagażowymi woreczki z mąką, które zanieczyszczają wagony, bagaż i pomieszczenie stacyjne. Ponieważ nadto jest przypuszczalne, że przewoży te są dokonywane w celu omijania istniejących ograniczeń, poleca się takich przesyłek na pociągi osobowe, jako bagażu nie przyjmować, i zalecić nadawcom wysyłanie ich, jako przesyłki nadzwyczajne lub pośpieszne odpowiednio mi pociągami.

Dla dzieci urzędników. Ministerjum post i telegrafów okólnikiem zawiadomiło pracowników wszystkich urzędów „pocztowo-telegraficznych, że w preliiminarzu budżetowym na II-gie półrocze zamierzono wnieść kredyt na opłatę wpisów dla dzieci pracowników posty i telegrafów, kształtujących się w zakładach średni.h, prywatnych i rządowych w klasach niższych i wyższych.

Wczesne ziemniaki. — W tych dniach wydział uprawiający otrzymał wczesne ziemniaki, które sprzedawane będą w ilości 10 funtów na osobę w magazynach fabr. Peltzerów.

Zamknięcie biura. Z powodu niesfornego zachowania się kilku jednostek w czasie demonstracji robotniczej, kierownik państwowego urzędu pośredniczącego p. t. Zebrowaki, nie chcąc się narażać ponownie na szykany, zamknął biuro, które od dnia wczorajszego jest nieczynne.

„Sekhan”. Biuro Informacyjno-Prasowe M-stwa Przemysła i Handlu prosi nas o zaznaczenie, że skrócony adres telegraficzny Sekcji Handlowej M-stwa Przemysła i Handlu brzmi: „Sekhan Warszawa”.

Wywóz z Holandji. Niderlandsche Oversee Trustmaatschappij, (której przypada nadzór nad przywozem i wywozem w Holandji) podaje do wiadomości, że dla wywozu towarów transzytowych i miejscowych z Holandji do Czech, Polski, Austrii niemieckiej, Rumunii, i Serbii nie jest więcej potrzebne uzyskanie pozwolenia od Międzykrajowego Komitetu Ekonomicznego (Comité Ec. Interallie) w Hadze, wyjątek stanowią towary, które muszą być przewożone przez Niemcy,

Listy do Redakcji

Doręczono nam list, który posiłkę przytoczamy, jako charakterystykę nastrojów wśród pewnego odłamu warstw pracujących. Prapp. Red.

Szanowny Panie Redaktorze. Z powodu oczesnienia robotników z róbót publicznych i nazwania ich bolszewikami, my robotnicy, zatrudnieni przy róbótach publicznych, prosimy o umieszczenie tych słów kilku. Gdy robotnik chodził bosy i głodem przymiera, idzie i upomina się o swoje prawa, [to go zaraz nazywają bolszewikiem]. Ci panowie, którzy to czytają, myślą się bardzo; oni to właśnie sami chodzą w ogonku bolszewizmu.

Posiłamy się upomnieć o swoje prawo i wypowiedzieć to, co nas boli, a to z powodu zamiaru odebrania pracy tysiącej rzeszy robotniczej, a świadkiem na to wojsko gen.

KURSY HANDLOWE

R. SZUMACHEROWEJ

od 1-go Września r. b. prowadzone będą pod osobistym zarządem p. Władysława Rychtera głównego Korespondenta Banku Handlowego w Warszawie Oddziału w Częstochowie.

Zapisy Kandydatów przyjmuje się tymczasowo przy ul. Szkolnej № 5a, m. 5 od 5 — 7 godziny po południu.

Poszukuję się w Częstochowie lub okolicy koniecznie przy stacji kolei do kupna lub dzierżawy w dobrym stanie z maszynami lub bez

Warsztatów mechanicznych lub fabryki

nadającej się na urządzenie warsztatów. Szczegółowe opisy przestrzeni hal, wewnętrznych urządzeń mechanicznych, odległości od miasta i stacji kolejowej, stanu drogi dojazdowej przesyłać do redakcji dla T. C.

Hallera, które było obecne przy utrzymaniu porządku, są o ogół składowe serdeczne „Bóg zapłać”.

Ogół robotników z róbót publicznych.

Ostatnie wiadomości

Polskiej Agencji Telegraficznej (Telegr. własne „Gońca Częstoch.”)

Pożyczka polska w Ameryce. Paryż. Z Chięego donoszą: Sauski, delegat finansowy Polski, oświadczył, że projektowana pożyczka polska w Stanach Zjednoczonych przybiera konkretną postać. Bankierzy nowojorscy, jak slycho, są zgodni się pożyczkę poprzeć.

Losy Węgier.

Wiedeń. Konferencja pokojowa postanowiła utrzymać blokadę Węgier. „Reichspost” donosi: Przywódcy socjal-demokracji węgierskiej wyrażili wobec misji Ententy gotowość energicznych kroków celem bezkrwawego usunięcia rządu Beli Kohna, zajął się wzamian, aby dostarczona była żywność, aby zaniechano odszkodowań i pozostawiono Węgom materiał kolejowy oraz ustalono granice w sposób, któryby zapewnił Węgom możność istnienia gospodarczego.

Odpowiedź Ententy oczekiwana lada dzień.

Lloyd George o Polsce

London. Podczas obrad w izbie gmin nad ratyfikacją pokoju Lloyd George oświadczył:

Konferencja pokojowa uczyniła wszystko, aby zapobiedz powstaniu gwałtowności nowej Alzacji i Lotarynżji. W sprawie polskiej nie sdołano uniknąć, iż żywiły niemieckie dostęły się pod panowanie polskie i odwrotnie. Ale to są wyniki polityki niemieckiej, która za pomocą rozruchnej kolonizacji usiłowała spruszyć Polskę.

Mowa Paderewskiego w Sejmie

Warszawa, 31/7. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przez ministrów Paderewski wygłosił dłuższą mowę, stwierdzając, że Polska jest wolna na narzecz, traktat pokojowy podpisany przez Niemcy. Dzięki ostatnim zmianom w kierunku linii granicznej polsko-niemieckiej Polsce przybędzie 60,000 polaków, natomiast ubędzie 90,000 Niemców. Jestto zysk pożądany i miły.

Ludzie mądzy, zacni, szlachetni, — mówił Paderewski — wspaniałomyślni którzy nam te prawa dyktowali, nie chcieli naprawdę nas obrazić. Zle nam o nich mówiono. Przeboleć to można przeboleć to łatwo, tem łatwiej, że przecież tu nie o te prawa chodzi, ile o sposób, w jaki je nam narzucono. Te prawa, te same prawa byłibymy uchwaliłi i nadali sami. Ale gdy się po dobało niektórym zamorskim przyjaćiom pewnych współobywateli naszych uznać te prawa mniejszości za za swoje zwycięstwo — temlepiej. Jeżeli owe prawa przyczynią się do polepszenia naszych stosunków, jeżeli

one położą kres pewnym oszczerstwom i potwarzom, jeżeli zwłaszcza przyczynią się, jak powiedziałem, do poprawienia wewnętrznych naszych stosunków, do uspokojenia kraju, do usunięcia tych potępienia godnych rasowych zatargów, a rasowe zatargi nietylko u nas istnieją — to wówczas i ja również prawa mniejszości narodowych uznaję za walne dla nas zwycięstwo. Mówiąc o pomocy aliantów, prezes ministrów oświadczył:

Wielkim zwyciężcom państwom, bo haterskiej, a tak drogim nam Francji (huczne brawa, długotrwałe oklaski; postowie powstają z miejsc), wspaniałomyślnym Zjednoczonym Stanom (długie oklaski), nieustraszonej Anglii (oklaski), ryckierm, a tak zaprzyjaźnionym z nami Włochom, dalekiej a żywej nam Japonii — wyrażam wdzięczność głęboką za okazaną Polsce pomoc, za okazane jej poczucie, (Huczne oklaski; postowie i ministrowie wstają z miejsc).

„Naczelnemu Wodzowi — mówił w dalszym ciągu Paderewski — i walecznej armii (długotrwałe oklaski; postowie i ministrowie powstają z miejsc, okrzyki: Niech żyje armia!), za obronę Polski, polskiemu wychodźtwa w Ameryce (oklaski), Komitetowi Narodowemu w Chicago za wierność polskiego uczucia, za pomoc ofiarne, Komitetowi Narodowemu w Paryżu (oklaski na prawicy; postowie na prawicy wstają) za spełnione historyczne zadanie. (P. Diamond: Tylko Dmowskie go zostawiam na boku). Nie, panie, ja tu jestem na stanowisku, które mi nakazuje każdej chwili być uczciwym i sumiennym. Nie wolno polskiemu prezydentowi ministrów popełnić ani kłamstwa, ani bluźnierstwa. Ja nie należę do żadnego stronnictwa i nigdy należeć nie będę, i dlatego każdemu oddam, co mi się słusznie należy, bo mi każdy jest bratem. Każdy, a dodam jeszcze to, że nie tak nie wznijam sił przeciwnika, jak wyrządza ona mi krzywdę. (Na prawicy huczne brawa).

Na zakończenie mówca oświadczył, że przedstawia Sejmowi do zatwierdzenia tekst traktatu pokojowego.

Wład. Grabski, delegat polski na konferencję pokojową, wykaż, że ciężary, nałożone na Polskę, są znośne. Obciążenie Niemiec wynosi 7,000 mk. na głowę, Polski tylko 400, nadto Polska ma prawo żądać od Niemców odszkodowania.

Udział w długach rosyjskich spowoduje obciążenie kwotą 200 mk. na głowę.

P. Głubiński domaga się ratyfikacji obu traktatów razem.

Przemawiało jeszcze kilku posłów, dalszy ciąg dyskusji odłożono.

Przesłane w Jugosławji. Wiedeń. Z Belgradu donoszą: Gabinet na posiedzeniu dzisiejszym postanowił podać się do idymy. Król Piotr zamierza podobno abdykować i resztę życia spędzić w klasztorze.

Dr Reichstein ordynuje w Cieszkowku willa „Adama” 0720-12

UCIĘTA RĘKA.

Przeład z wstęgu W. B.

— Dowiedziałam się o tem od słuzącego, w sieni, dodano, że był w jej domu, w domu hrabiny Loredana.... Nie poszłam tam!

— Dobrze zrobitaś.
— Ale com przecierpiała, o matko, tego nie umiem wypowiedzieć. W ciągu kilku minut zawalily się wszystkie me nadzieje, bez ojca, bez męża, bez miłości, bez domu, pozbawiona wszystkiego, matko moja, w ciągu kilku minut!

— Boże! Boże! — wyszeptala godna staruszka, która czula się sama mocno poruszona.

Z opuszczoną głową, nowicjuszka stała pogrążona w swych bolesnych wspomnieniach. Zrenice jej rozszerzone były suche; odczuwała się, że nie płacze nigdy w przeżyciach najboleśniejszych, cierpiąc jednak jeszcze stokroć więcej. Cała głębia duszy szlachetnej i dumnej drgała z bólu wobec tej zdrady, ale się nie ugięła.

— Cóż wtedy uczynilaś?
— Sama nie wiem... nie umiem określić stanu w jakim się znajdowałam. Czulałam, że jestem zgnębiona. Miałam przy sobie tylko tę biedną slugę, ograniczoną prostactkę; a jednak, ona to mnie ocalała.
— Ona?

— Tak, Pan Bóg widocznie obrał tę skromną istotę! Znała schronisko pań Bogobojnych, prawie zażyczyła tam udatyśmy się. Nie chciano nas przyjąć. Ale gdy się dowiedziały, że jestem żydówką i chcę się nawrócić, ulitowały się nademną i dały mi przytulenie. Mieszkałam tam miotana bezgranicznym bólem i niewypowiedzianym strachem.

— Obawiałaś się tego człowieka?
— Tak! byłam oszołomiona zdradą Ranierego i okropnym strachem przed garbatym.

— Długo tam przebywałaś?
— Nie. Byliby mnie odnaleźli. Były dowody, że mnie poszukują za ciekłe.

— Do kogóż się zwróciłaś?
— Do Kardynała Wikarego. Kazał mnie zaprowadzić do Torre degli Spechi, gdzie również nie długo bawiłam. Zaledwie przybywałam do jakiego klasztoru, po upływie dni kilku, już się tam pojawiały jakieś podejrzanosobniki, miały miejsce dziwne wypadki, niewytłomaczalne zdarzenia...

— Prześladowanie nieubłagane!
— Nieubłagane! Tak jest, moja matko; ale Bóg mnie nie opuszczał.
— Dużo klasztorów zwiedziłaś?
— Tak. Trzy w Rzymie. Następnie byłam w Spoletto i Rovigo. Podróżowałam nocą, w ubraniu zakonnem, z twarzą zasłoniętą, strzeżona. Cóż ztąd!

— Zawszą uchodziłaś przed nim?
— Tak.

— Czy nie było to twoje przywiedzenie?
— Ja sama nic o tem nie wiedziałam.

— Jakto?
— Matki przełożone same stwierdzały te dziwne fakty, te nieustanne indagacje, te groźby...

— I wtedy?...
— Wysłano mnie czempredziej gdzieindziej!

— Cóż wreszcie?
— Prosiłam wikarego, by mi przeznaczył klasztor, w którym będę zupełnie odcięta od świata, umartą dla niego, z którego nawet moje zwłoki nie wyjdą, do którego nikt nigdy, nie będzie mógł się dostać, gdzie złożę śluby zakonne i zniknę, umrę!

— I cóż?
— Odpowiedział mi, że skoro chcę tego, wyśle mnie do pogrzebanych z życia, w Neapolu. I potem tu, matko.

— Niech Bóg cię pocieszy, moja córko, bo te dwadzieścia lat twego życia, to istotnie jedno pasmo udręczeń. Tutaj nikt cię nie odnajdzie.

— Jesteście tego pewni, matko? Zakonnica uśmiechnęła się blade.
— Tutaj, jest się umartą, moja córko, dla świata, umartą duchowo i cielesnie.

— Więc mnie tu nie odnajdzie?
— W jaki sposób?
— A jeśli domyśli się?
— Nie wejdzicie.

— A jeśli trafi do Wikarego pa-pieskiego?

— Nie uda się do niego; a choćby nawet, to tu nie wejdzicie.

— Oh, matko moja! — zawołała siostra Gracjana, w porywie czulości kłękając przed nią i ciałując jej ręce. W tej chwili zastankano do drzwi celi. Matka przełożona sama poszła otworzyć. Była to furtjanka, która ci-chocóż przekładała przełożonej; ta, zaniepokoiła się, nie odpowiadając. Odprawiła służebną i powróciła do celi. Siostra Gracjana, biedna, nieszczęśliwa Rachela Cabib, kłęcząc, z twarzą ukrytą w dłoniach, modliła się.

— Moja córko, — odezwala się matka, przełożona.

— Słucham, matko.

— Uspokoilaś się trochę?

— Tak.

— Wyznania, które uczynilaś przyci ulgę?

— Tak, matko.

— Czujesz się silniejszą?

— Co chcecie powiedzieć, matko?

— Zapytała głosem zalekntonym.

— Nie przestraszaj się: chcę ci u-dzielić wiadomości.

— O czym o czym?
— Znów jesteś poruszona. Widocznie nie odzyskałaś jeszcze równowagi, duchowej i nic ci nie powiem.

— Przez litość, matko, mówcie!
— Przyrzekasz mi, że będziesz spokojną?

(D. c. n.)

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji 27.

Tylko 4 dni!

PROGRAM:

od środy 30 Lipca do piątku 1 Sierpnia r. b.

Dla młodzieży wejście
wzbronione.

Bufet cukierniczy przy teatrze.

PIEŚŃ MATKI

Wybitny dramat życiowy w 4-ach aktach,
w roli głównej słynny artysta duński **ALWIN NEUSS.**

Nad program:

KRZYK O POMOC

Senacyjny dramat amerykański w 2-ach aktach.

ANONS: Wkrótce sensacja chwili!

Niebywała farsa z życia paskarzy amerykańskich i zrujnowanej arystokracji p. t.

„Jedynaczka Króla Smałcu” z ulubienicą Publiczności **OSSI OSWALDA** w roli tytułowej

Roboty miernicze, studja kolejkowe, szosowe i drogowe dla Sejmików Powiatowych wykonywa
Dom Techniczno-Handlowy.
Inż. W. Kukliński i K. Deleff
Częstochowa, ul. Dojazd N 9, telef. N 80.

Dr. med. Szreiber
Choroby chirurgiczne.
przyjmuje od 9-11 i od 4-6
Strażacka 10, I piętro.

DOKTOR
W. KAHL
Choroby kobiece i akuszerja
przyjmuje od 1 do 4.
Szkołna 5 II piętro.

DOKTOR MED.
E. Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne, weneryczne
i mocznopiętne
przyjmuje od 9-11 rano i od 3-7 godz. wiecz.
w niedzielę i święta od godz. 9-12-jej p. p.
w Częstochowie.
ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkołna) 6 I piętro

Zjazd Młynarzy
Okręgu Częstochowskiego
odędzie się w niedzielę 3 sierpnia r. b. o go-dzinie 3 po południu w ratuszu miasta Czę-stochowy.
O czym Zarząd Związku podaje do wiado-mości
Sekretarz A. PROK-OP

Smar Oliwę
do maszyn — posiada na składzie w do-brych gatunkach i poleca po cenach przystępnych
Sklep Rolniczy
„Boroń i Zabłocki”
w Częstochowie
Nowy Rynek N 1 (w podwórzu).

Ogłoszenie.
Ktokolwiek jest w możności dać informa-cję o działalności Baranowskiego Lucjana, byłego agenta niemieckiego i Kantora Rubina Morcki, proszony jest o przybycie do Ekspoz-ycyji E. W. w Częstochowie III Aleja N. 56 gdzie wyżej wymienieni znajdują się pod śledztwem.

Na Sierpień ważne są
następujące kupony serii „J”
Nr. 8 — 2 l. szmałcu po 5 mk. za funt
Nr. 9 — 5 f. chleba żytn. po 70 f. za funt
Nr. 10 — 1 f. fasolki za 1 mk. 20 f.
Nr. 11 — 1 f. soli za 30 fen
Nr. 12 — 2 pud. zapalek za 30 f.
UWAGA: Kupon na chleb ważny jest od dn. 1-go do 15 Sierpnia r. b
Ziemiarki wczesne.
Wydział Apropowizacyjny jest w oczekiwaniu nadejścia w najbliższym terminie transportu ziemniaków wczesnych, które będą sprzedawane w kasach przy fabr. Peltzerów
Na kupcu Nr. 13 karty żywnościowej w ilości 10 funtów na osobę za 2 mk 50 fen, dzieci 1/2 rozpoczęcia sprzedaży będzie gło-szony.

Wydział Apropowizacyjny.
Paweł Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji N 21.
(II piętro obok teatru Paryskiego)
Choroby skórne i weneryczne
i dróg moczowych.
Ordynuje od 9-13 rano i od 4-7 p.p.
Panie od 12-1 po południu. 317-1

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ul. Panny Marji (I Aleja) N 10
Przyjmuje codz. od 9-1 i 3-7 w.

Zgubiono.
portfel z paszportem, na imię Aleksandra Gotliba Giland. Łaskawy znalaz-cze raczy zwrócić do Ad. Goń. sa nagroda 100 Mk.
1926
Kawaler
lat 25 pragnie się ożenić z paniąką lat od 18-22 inteligentną z pewnym kapitałem. Oferty składać w Redakcji Gońca. Pod „Kawaler”

Dom
do sprzedania w do-brym punkcie. Rudnik p. Wieluński Wiad. w redakcji Gońca Częst. 1549-

Sprzedam
plac z materiałem kamieniem, cegłą i wapnem oraz drzewi futurny i okna. Wiad. Ciasna 23 w gospodarza. 1946-

Kasdy
ogłasił się złożyć
przeświadczenie, że anons w drobnych ogłoszeniach naszego piśma, przy małych kosztach przynosi **pożądany** skutek.
Biuro
Nauczycielskie St. Lig-sówny, Kościuski 9, poleca: nauczycielski, fros-blanki, ochroniarki, bony iianki. Kancelarja otwar-ta od 11-5
Fortepian
koncertowy do sprzeda-nia. I Aleja 10 Sma-rgd. 1947-
Noże i widelce
poleca specjalny sklep wyrobów nożowniczych Aleja 25.
Obiady
prywatne ul. Kościuski 13 m. 8. 1861-

Kleryk literacki Jan Baryski.